

8135

Kwestionariusz

Z. W. 8135

Kwestionariusz w Z. S. P. R. R.

Paluch Ludwika lat 19 urodzone w
w Borysowie pow. Tuzbowla woj. Tarnopol.
Młodsza Cechowiecka stan cywilny wolna.
Wystąpiła w internowaniu dnia 10 lutego 1940 r.
jako córka mężatki i osady z osady
Kierabowce pow. Tarnopolskiego. W roku 1939
od czasu kiedy zajęli Polacy Prosjanie, ukraińcy
weszli w posiadanie osady wojskowej, rabowali
i palili zabudowania. Mój ojciec wraz
z całą rodziną wyjechał z osady i zamieszkał
w Borysowie. Córka moja została na osadzie
by uratować sobie trochę rzeczy, 5 lutego ją
przyjeżdżałam do cioci i 10 lutego została wywie-
ziona do Rosji, a powodem tego byli ukraińcy,
którzy mnie wydalili. Podróż do Rosji była okropna,
jechałam w towarzyszym wagonie gdzie było
80 Polaków takich samych jak ja tylko że z rodzinami.
W czasie podróży wody i jedzenia nie dawali

w wagonach było zimno i brudno a ludzie
z braku wody ~~nie~~ umieli. Postrój ten
trwał 2 tygodnie i wreszcie przypiechaliśmy
do Koni obł. posiołek c. 131, gdzie nie mi było
procz brudnych kapłuszkowatych ławek
i wokoło las. Kamuki tam były okropne, Trud
było cis i ho pracować w lasach, w dziurach śniegach
pony 40° urom, odierzy i jedzenia nie dawali,
zamiast obuwia dawali z drewna łapcie,
wymagali robienia urom i do pracy umierali
wszystkich nie biorąc nawet pod uwagę
chorych i starych. Hygienie się nie było z czego,
kiedy ratując siebie sprzedawali comiat z owozy
i kupował chleb którego było Trudno dostać.
Ludzie stwarznie chorowali, a szeregowie dżeci
i starycy puchli z głodu, pomocy lekarskiej
prawie, że nie było, a wazy miszizemie przychodził
jakis paleur, który był z zawodu kowalem.
Cia posiołku tym było 180 Polaków 20 Ukraińców
i kilku Żydów wywiezionych z Polski.

3

Ukraińcy i Żydzi byli zte ustusumkowani do was
obnosili o wszystkim warchelnikowi N.K.W. D.

a im to mieli płać, chodzili na rabawy, \$135
nasuniewali iś i was mowiac, to wam mi
w Polsce, Polski jwi nigdy mi wboacyci.

Polacy Tych ukraińców, których państwa warchicha.

Bochynck Jan z żoną Karmara i troje dzieci.

Samce Jan z żoną i synem Stepanem.

Kutarka Michai, Pawel, Piotr i ich matka.

Jagodiniuski Jan, syn Michai i córka Józefa.

Na posiedzeniu N.K.W. D. bytam tylko 2 miesiace i ca
mojej obecności umarło 10 Polaków. To dwóch

miesiacach zostali wam z innymi Polakami
przegrane wam na drugi posiedzenie T. K. Z. Ciuch.

Był to wielki las i bogwa, a pośród lasu
stało 3 rapluskiwione barolki, w których was

umierali, Tam wam barolki koronowaci dnewa,

a płaćli tylko tym którzy my robili wam.

Władze N. K. W. D. przesładowali was na każdą
probu, zabraniali wam się wolic, wziędrali

8135

rebronia auty- religijne drwili sobie z nas,
 i wyzywali czesto na prestruktywizm do
~~Chancellarii~~ Turcji. Turcy drwili oni, ze jesi ugody nie
 wracimy do Polski, wygadali nas stworzone
 neery. Za 4 miesiace otrzymałam list
 od rodziców i to był już ostatni. 16 czerwca
 1941 roku aresztowali mnie i zabrali do
 więzienia. W więzieniu siedzieliśmy w
 Systipharie gdzie byłam wyzywana co uszy
 wa śledstwo. Za mną było jeszcze aresztowanych
 8 Polaków. Na śledztwach strasznie byłam
 wżerona, wypytywali się o nie stworzone
 neery, numerolizmie, żebym wydatła
 wszystkich tych Polaków którzy byli przeciwni
 Prosi. Za to, że nie chciałam nie mówić
 podrapili mnie w okropny sposób i kłóc szpilkami
 do krwi, jeżeli uśladam to oblewali wodą.
 Uwarzali mnie za kontrrewolucjonistkę
 i dlatego uszli się w najgorszy sposób.
 Ukraińcy którzy uwarzali wyjeź

wywieśnitam o łamieści władzoy et. K. ~~1865~~
o waszych tajnych spisach, którzy wiešli
to jako spiski sokołowskoy państwu i weszeli
w tym celu dochożecia. Tymczasem czego
wiešli mnie i 8 Polaków posądzonych
o branie udziału w tym spisku, zawieśli
nas do Moskwy na sąd wojenny.

Tam pars razy bytam jeszcze wywołana na
sędztwo. Gdy jednak nie dawałam żadnych
odpowiedzi, straszili mnie roztwatem.

Obiecywali mnie różne razy w zamian
za wydanie innych spisowców i innych
prac. Ponieważ nie udzielałam im
żadnych tego rodzaju odpowiedzi na
sędztwach, oni sami w swoich protokółach
pisali wymyślone odpowiedzi, które
wogóle nie zgadzały się z moimi,
i karali mi się podpisować, a jeżeli
tego nie chciałam zrobić, sami podrabiali
mój charakter. W Moskwie ~~zabijali~~

8133

stałam miesiąc czasu sama w celi
 czekając wyroku. Po upływie tego czasu
 odczytano mi wyrok w którym dowiedziałam
 się, że zostałam osądzona na 15 lat
 ciężkiego więzienia. Po miesiącu
 wymieścił mi się o łagierów gdzie
 pracowałam do amnestii. Zostałam
 zwolniona z więzienia 27 lutego 1942 r.

Zostałam udostawienie, które pozwalało
 mi na oddalenie się od Łagieru. Tylko
 na 300 km. Nie zważając jednak na to
 postanowiłam jechać na południe,
 gdzie obawiałam się, że tam tworzy
 się polska armia. W drodze zostałam
 dolażona do transportu cywilnego
 który, potem przelażono do transportu
 wojennego idącego na granicę.

W Teheranie wstąpiłam do P. S. W. K.
 skąd przyjechałam do Palestyny

gdzie przesłam ⁷ do szkoły Młodzież
Cechowiczek. . . 8135